

Do:

Prokuratura Krajowa

Ul. Postępu 3

02-676 Warszawa

Od:

Poszkodowany w sprawie prowadzonej przez Sąd Okręgowy w Warszawie:

Wojciech Edward Leszczyński

Ul. Prymasa Wyszyńskiego 13/9

42-300 Myszków

PESEL: 60010507731

e-mail: wojciech.edward.leszczyński@gmail.com

tel. 736 019 252

Sygn. akt apelacyjnych: VII AGa 230/19

Sygn. Sądu I instancji: XVI GC 573/14 - Sąd Okręgowy w Warszawie

Myszków, 8 sierpnia 2022 r.

Odpowiedź na Wasze Pismo

z 15 lipca 2022 roku

otrzymane

25 lipca 2022 roku

Wasz Znak: PK IV Ko c 9.2019

Podstawa prawna:

1. Art. 424 kpc z indeksami górnymi a szczególnie art. 424² kpc, w powiązaniu z art. 424¹ kpc.
2. Art 47 Europejskiej Konwencji o ochronie praw człowieka i podstawowych wolności.
3. Art. 45 Konstytucji.
4. Art. 119 kc.
5. Art. 367 § 3 kpc.
6. Art. 323 kpc.
7. Inne przepisy prawa.

W załączeniu przesyłam Pismo z 3 sierpnia 2022 roku skierowane do Sądu Okręgowego w Warszawie jako odpowiedź na Postanowienie Sądu z 15 lipca 2022 roku (w załączeniu).

W porządku prawnym III RP istnieje w Kodeksie Postępowania Cywilnego Dział VIII – „*Skarga o stwierdzenie niezgodności z prawem prawomocnego orzeczenia*”, jak niżej (wyciąg):

Art. 424¹. § 1. Można żądać stwierdzenia niezgodności z prawem prawomocnego wyroku sądu drugiej instancji kończącego postępowanie w sprawie, jeżeli przez jego wydanie stronie została wyrządzona szkoda, a zmiana lub uchylenie tego wyroku w drodze przysługujących stronie środków prawnych nie było i nie jest możliwe.

Art. 424². W wypadkach określonych w art. 424¹ skargę może wnieść także Prokurator Generalny, jeżeli niezgodność wyroku z prawem wynika z naruszenia podstawowych zasad porządku prawnego, Rzecznik Praw Obywatelskich – jeżeli niezgodność wyroku z prawem wynika z naruszenia konstytucyjnych wolności albo praw człowieka i obywatela, albo Rzecznik Praw Dziecka – jeżeli niezgodność wyroku z prawem wynika z naruszenia praw dziecka.

Jak widać z powyższego, Prokurator Generalny może wnieść skargę do Sądu Najwyższego na wyrok urągający podstawowym zasadom porządku prawnego w powiązaniu z art. 424¹ kpc.

W tym konkretnym postępowaniu wyrok został oparty po około 20 latach na podstawie odpowiedzialności Członka Zarządu spółki prawa handlowego w organizacji.
Generalna zasada takiej odpowiedzialności Członka Zarządu to 3 lata – jako odpowiedzialność odszkodowawcza. Wielokrotnie w tej sprawie wypowiadał się Sąd Najwyższy.

Kolejny problem to kolizja art. 119 kodeksu cywilnego z art. 123 i 124 kodeksu cywilnego, czyli przedawnienie bez przedawnienia (sic!).

Tu wymagana jest jasna interpretacja Sejmu na Wiejskiej – co Ustawodawca miał na myśli?

Jednakowoż dochodzenie roszczeń cywilnych od Członka Zarządu spółki po 20 latach na pewno narusza normę opisaną w art. 58 kodeksu cywilnego, a szczególnie w art. 58 § 2 kodeksu cywilnego.



sprawie prowadzonej przez Sąd Okręgowy oraz Sąd Apelacyjny w Warszawie z art. 13 kodeksu spółek handlowych zupełnie pominięto osobę Zbigniewa Stonogi jako pełnomocnika „Rentalbud”.

Art. 13.

- §1. Za zobowiązania spółki kapitałowej w organizacji odpowiadają spółka i osoby, które działały w jej imieniu.
- §2. Wspólnik albo akcjonariusz spółki kapitałowej w organizacji odpowiada solidarnie ze spółką za jej zobowiązania do wartości niewniesionego wkładu, określonego w umowie albo statucie spółki.

Przyczyną mojego odwołania z funkcji Członka Zarządu „Rentalbud” był brak mojej zgody na udzielenie pełnomocnictwa, w formie prokury, dla Zbigniewa Stonogi, który osobiście wywierał na mnie, w osobistej rozmowie presję na udzieleniu mu tej prokury, powołując się na decyzję Ryszarda Proznera — wspólnika „Rentalbud”. Miało to miejsce dzień przed moim odwołaniem z funkcji Członka Zarządu tj. 30 czerwca 2003 roku.

Powiedziałem wówczas ś.p. Ryszardowi Proznerowi, że jak dalej upiera się na Zbigniewa Stonogę jako prokurenta „Rentalbud” to musi mnie odwołać, bo ja takiej prokury nie podpiszę!

Ówczesny V-ce Prezes „Rentalbud” ś.p.. Roman Sola — nota bene ex Komendant Policji w Sieradzu, na udzielenie takiej prokury dla Zbigniewa Stonogi wyraził zgodę. Wymagana była, zgodnie ze statutem spółki, zgoda dwóch Członków Zarządu spółki, w przypadku Zarządu dwuosobowego.

Po moim odwołaniu, 1 lipca 2003 roku przez Zgromadzenie Wspólników „Rentalbud” (Ryszard Prozner, Krzysztof Tylkowski), zapewne Roman Sola, już jako jednoosobowy Prezes Zarządu „Rentalbud”, tej prokury Zbigniewowi Stonodze udzielił. **Jest to domniemanie prawne równe pewności.**

Nie mam uprawnień śledczych, więc nie dysponuję odpowiednim dokumentem udzielenia prokury Zbigniewowi Stonodze przez Romana Solę ale w aktach niniejszej sprawy jest, co najmniej na jednym dokumencie, podpis Zbigniewa Stonogi.

Mając czwórkę dzieci, nie uwypuklałem tego faktu podczas procesu ale obecnie, gdy Zbigniew Stonoga nie jest już tak prominentną postacią jak wówczas (doradca śp. Andrzeja Leppera), a następnie jako „koncesjonowany krytyk polityczny”, mogę delikatnie o tym wspomnieć.

Moim zdaniem całą „restrukturyzację” spółek „Promech” i „Rentalbud” i sprzedaż nieruchomości w Rzgowie „nadzorował” Zbigniew Stonoga i jego otoczenie.

Dlaczego mnie próbuje się przypisać dług spółki „Promech” scedowany na „Rentalbud”, a de facto dług ś.p. Ryszarda Proznera sprzed 20 lat, nie mam pojęcia?

Czyżby chodziło o zemstę za niepodpisanie prokury?
Od tego właśnie jest Prokurator Generalny!

Rodzi się pytanie dlaczego Sąd Okręgowy i Sąd Apelacyjny w Warszawie nie zauważyli w ogóle osoby Zbigniewa Stonogi, jako osoby działającej w imieniu „Rentalbud”?

Dlaczego ś.p. Roman Sola nie przedłożył do akt dokumentu udzielenia prokury Zbigniewowi Stonodze? Czego się bał?

Ja nie mam możliwości przesłuchania Zbigniewa Stonogi oraz Barbary Petrysiak-Sidowskiej oraz Krzysztofa Tylkowskiego na tę okoliczność ale proszę o to Prokuratora Generalnego.

Bulwersującą jest sprawa wydania wyroku w sądzie II instancji przez skład sądu **JEDOOSOBOWY**.

W odpowiedzi na wasz zarzut, że Skarga nie została sporządzona przez zawodowego pełnomocnika, pełna zgoda. Znalezienie pełnomocnika, który sporządzi i podpisze taką Skargę, graniczy z cudem. Wystąpiłem o pełnomocnika z urzędu, który jeśli nawet zostanie wyznaczony, zapewne odmówi jej sporządzenia.

Mnie nie chodzi o poparcie mojej Skargi przez Was ale o sporządzenie w myśl art. 424² kpc własnej, autorskiej Skargi. **Macie do tego ustawowe umocowanie.**

Jednocześnie proszę Was o wyjaśnienie w sposób śledczy tej sprawy, która nosi znamiona w większym stopniu deliktu karnego, niż cywilnego.

Summa summarum syndyk Barbara Petrysiak-Sidowska sprzedała nieruchomość w Rzgowie należącą niby do „Promech” (moim zdaniem nigdy do „Promech” ta nieruchomość nie należała) za 1/3 ceny określonej w raporcie „Rentalbud”. A nieruchomość była „spod igły” – nowo zbudowana.

Jednocześnie osoba ta - Barbara Petrysiak-Sidowska - wcześniej „wydrelowała” „Rentalbud” z tej nieruchomości (mając 99,99% udziałów w „Rentalbud”), jakby nie mogła sprzedać „Rentalbud”, jako dobrze zorganizowane przedsiębiorstwo, zaspokajając „Shell”. Sprzedała wymontowany „silnik” zamiast cały „samochód”. Nie ma tu żadnej logiki ani zdrowego rozsądku ani gospodarności!

Zgodnie z art. 424¹ kpc została wyrządzona szkoda wielkich rozmiarów na mojej osobie – na mojej rodzinie. Przypisano mi cudzy dług w kwocie ok. 130 tys. PLN.

Tym samym zastosowanie art. 421² kpc w powiązaniu z art. 421¹ kpc jest w pełni zasadne.

Pinijsze Pismo nosi jednocześnie charakter zawiadomienia o możliwym popełnieniu przestępstwa urzędniczego z art. 231 kk przez sędziów Sądu Okręgowego i Apelacyjnego w Warszawie oraz o popełnieniu przestępstwa gospodarczego przez syndyk Barbarę Petrysiak-Sidowską, ewidentnie i świadomie wyrządzającą mojej osobie szkodę materialną wielkich rozmiarów w postępowaniu upadłościowym „Promech”.

Beneficjentem tych wszystkich „wydarzeń” jest Krzysztof Tylkowski z rodziną oraz żona Ryszarda Proznera z rodziną – wspólnicy „Promech” i udziałowcy lub ex udziałowcy „Wielton S.A.”.

Mam nadzieję, że Prokuratura Generalna, w sposób profesjonalny wyjaśni sprawę, a co najmniej uwolni mnie od cudzych długów, redagując Skargę do Sądu Najwyższego z 421² kpc w mojej sprawie.

Mam w zanadru Skargę do TPCz w Strasburgu, bo sprawa urąga minimalnej sprawiedliwości i minimalnym zasadom współżycia społecznego.

Nauczony jestem prac brudy we własnym domu, ale skoro się nie uda...

Za sporządzenie Skargi z góry dziękuję!

.....
(Wojciech Edward Leszczyński)

.....
Wojciech Edward Leszczyński
(Prezes Fundacji im. Króla Stanisława Leszczyńskiego „QUOMODO”)
www.quomodo.org.pl